

Isdebski Piotr.
Gimnazjum Biskupie
kl. 17.

Siedlee dn. 24/
VI. 1946 r.

348

Jak uczyłem się w czasie okupacji.

Po wtargnięciu Niemców do Polski nastąpiły ciężkie i nie do zapomnienia chwile. W sercu każdego Polaka była myśl, że niedługo to wszystko się skończy. Stary gwarzyli, że będą się uczyć jak w poprzedniej wojnie, dumni bawili się w różne wojny, wrócili do domu z okrzykiem, że Niemcy przegrał wojnę. Młodzień polska stratała konspiracyjnie zarówno w szkole jak i poza szkołą.

Ja będąc uczniem we wrześniu 1939 roku przeżywałem straszne chwile. Klasie w pierwszych dniach tego miesiąca zdawałem egzamin do drugiej klasy Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach. Podczas egzaminu mieliśmy przerwę chwile z powodu nalotów niemieckich samolotów. Po paru dniach zobaczyliśmy ~~strasz~~ strasznego okupanta, który w pierwszych już dniach wydał nam się srogi, a ludzie mówili, że bieda będzie z nami. Niemcy z początku odwołali się do nas przychylnie, a nawet pozwolili nam się uczyć. Jednak ta dobroć okupanta okazała nam się krótką, bo już po Bożym Narodzeniu nasza szkoła została zamknięta. Książki musieliśmy usunąć do kociołka a sami wyjechać się do swoich domów. Jednak w narodzie polskim wszystko nie zamierało, a to najważniejsze, że inteligencja polska i uczeni świadcili przykładem i mieli pochodzić wiedzy, oświecając nas najmniejszym nawet warstwy społeczeństwa. Ja chociaż zostałem pokrzywdzony, bo nie mogłem jak inni moi koledzy uczyć się. Do tego nie odpowiadały mi warunki materialne. Natomiast na drugi rok zaczęłem chodzić na komplety, książki chowałem wycisnąć nawet za kieszonkę, a nauka odbywała się nieraz nawet na strychu w warunkach

348

nie możliwych nawet do pomyślenia. Niejednokrotnie wisiała nad
naszymi głowami śmierć. W takich warunkach skonczył ten zekawie
dwie klasy. Po przeżyciu tak strasznych chwil, teraz zdaje się nam
że był to sen, że to nieprawdopodobieństwo, a jednak tak było.